

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA:
od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetry (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabela rycze o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

Rewizja w ambasadzie sowieckiej w Warszawie

6 członków G. P. U. zerwało tapety i podłogi

WARSZAWA, 30.11. W gmachu ambasady sowieckiej w Warszawie specjalnie przybyli urzędnicy G.P.U. z Moskwy przetrzymali rewizję.

Rewizji dokonało 6 osób. Trwała ona do wieczora.

W twierdzą w kołach dyplomatycznych kontrolerzy szczególną uwagę zwrócić na prywatne apartamenty oraz gabinet ambasadora i na gabinet oraz na mieszkanie sekretarza Aleksandrowa, która miesiąc temu odwołano do Moskwy.

Skrupulatność rewizji była tak duża, że rozpruwano nawet fotele skórzane, zerwano tapety oraz podłogę szlam dokumentów.

W piwnicy dokonano również w piwnicy.

Przebrane akty zapakowano do skrzyń i wysłano do Moskwy.

W tym czasie z nimi wyjechali dwaj urzędnicy z ambasady. Rady prawni ambasady.

sady otrzymali wezwanie do oddania akty.

W Warszawie bawił jeden dzień, przejazd

dem z północy na południe jeden z t. zw. „niewowraszczeńców“ t.j. urzędników sowieckich, którzy postanowili nie powró-

cić do kraju. Oświadczył on na temat ostatnich licznych zmian na placówkach sowieckich zagranicą, że ta ostatnia „czystka“ obok trockizmu ma jeszcze poważniejszy powód.

Jednym z ostatnich posiedzeń w naradzie stwierdzono, że w okresie pierwszych sześciu miesięcy r.b. było 72 „niewowraszczeńców“ z pośród personelu dyplomatycznego oraz inżynierów wysłanych po zakupy, studia i t.p.

Wobec tego postanowiono wstrzymać wysyłanie zagranicę kawalerów lub osób nie posiadających rodziny. Dlatego też na placówkach coła się kawalerów i zastępują je się ich żonami, których żony przebywają w Moskwie w charakterze zakładniczek gwarantujących, że ich mężowie nie zostaną „niewowraszczeńcami“.

Dlatego żony wszystkich urzędników dyplomatycznych otrzymały nakaz wyjazdu do Moskwy.

Co się dzieje z tymi ludźmi, których odwołuje się z placówek, jest to wielka tajemnica. Naprzykład nawet najbliższa rodzina nie wie, co się stało z ambasadorem Dawtjanem.

s. † p.

FELIKS MAJCHERSKI

obywatel m. Piotrkowa

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej św. Sakramentami, zmarł w dniu 30 listopada 1937 r., przeżywszy lat 52.

Wyprowadzenie zwłok z domu Nr. 89 przy ulicy Piłsudskiego na cmentarz rzym.-kat. nastąpi w czwartek 2 grudnia o godz. 15 (3 po poł.)

Nabożeństwa żałobne odprawione zostaną w kościele po-Dominikańskim (par. św. Jacka) w dniach 2 i 3 bm. o g. 9.30 rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają pogrążone w głębokim smutku
żona, córki i rodzina.

Ciężarówka zgniotła auto księcia Ks. Bernard poważnie ranny

w katastrofie samochodowej

HAGA, 30.11. Holandia została zaalarmowana wiadomością o katastrofie samochodowej, w której poważne obrażenia odniósł małżonek holenderskiej następczyni tronu — księżę Bernard.

Księżę w towarzystwie jednego z członków świty, wyjechał wczesnym rankiem na polowanie.

Na przedmieściu Amsterdamu samochód księcia zderzył się z samochodem ciężarowym.

Auto księżę zostało rozbite, księżę zaś ranny. O sile zderzenia świadczy fakt, że chłodnica została wtłoczona w nadwozie, a przednia szyba samochodu zupełnie rozbita. Towarzysz księcia wyszedł cało z katastrofy.

Księżę Bernarda przewieziono do szpitala w Amsterdamie, gdzie lekarze stwierdzili rany głowy i wyrażają obawę, że księżę mógł doznać wstrząsu mózgu.

Stan księcia jest poważny, choć życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

O wypadku zawiadomiono niezwłocznie rezydencję królewską, zatajono jednak wiadomość przed księżną Julianną, która w najbliższym czasie spodziewa się potomka.

Do szpitala przybyła królowa Wilhelmina, która po odwiedzeniu księcia powróciła do Hagi i z wszelkimi ostrożnościami o-

sobiscie zakomunikowała księżnej Julianie o wypadku jej męża.

Ostatni biuletyn lekarski zaznacza, że stan zdrowia księcia można uważać za zadowalający i że księżna Julianna spędziła kilka chwil u łóżka księcia Bernarda. Księżę prawdopodobnie w środę będzie przewieziony samochodem do Hagi.

Zamach rewolwerowy na sekretarza Z. Z. Z.

POZNAŃ, 30.11. W mieszkaniu przy ul. Wierzbicę nr. 34 strzelił do siebie z rewolweru w skroń 20-letni student państwowej szkoły budowy maszyn, Roman Jensch, pochodzący z Warszawy.

Mimo udzielenia mu natychmiastowej pomocy przez pogotowie ratunkowe, Jensch po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Płk. de la Rocque zdradził „białe kaptury“

PARYŻ, 30.11. Sensacyjne oskarżenia padły wczoraj w sądzie paryskim pod adresem płk. de la Rocque na wznowionym procesie o zniesławienie, wytoczonym przez niego przeciw księciu Pozzo di Borgo.

Proces stał się obecnie jeszcze bardziej sensacyjny skoro oskarżony przez płk. de la Rocque ks. Pozzo di Borgo aresztowany został przed kilku dniami i osadzony w więzieniu pod zarzutem przewodztwa w tajnej organizacji, utrzymującej nielegalne składy broni.

Ks. Pozzo di Borgo przybył na dzisiejszą rozprawę z więzienia pod eskortą.

Również z więzienia dostawiony został karetką więzienną na rozprawę drugi aresztowany w sprawie t.zw. „kagulardów“, gen. Duseigneur, który miał zeznawać przed sądem jako świadek na rzecz ks. Pozzo di Borgo.

Ks. Pozzo di Borgo oświadczył na rozprawie, że de la Rocque miał doręczyć jednemu z najwyższych urzędników republiki listę osób, które powinny być aresztowane w sprawie „kagulardów“.

Poinformować go miała o tym żona gen. Pallita, która dowiedziała się od małżonki premiera Chautemps.

„Błyskawica“

wy kontrtorpedowiec polski w Gdyni

Gdynia, 30.11. Dziś przybywa do Gdyni jednostka polskiej marynarki wojennej kontrtorpedowiec O.R.P. „Błyskawica“.

on jednostką morską siostrzaną „Grom“ i został zbudowany w stoczni angielskiej Samuel White & Co w Cowes, na wyspie Whight.

W piwnicy dokonano również w piwnicy.

W piwnicy dokonano również w piwnicy.

W piwnicy dokonano również w piwnicy.

W piwnicy dokonano również w piwnicy.

W piwnicy dokonano również w piwnicy.

W piwnicy dokonano również w piwnicy.

W piwnicy dokonano również w piwnicy.

W piwnicy dokonano również w piwnicy.

Niebywała „kariera” Mendla Gasisa

Z herszta przemytników na Wołyniu wozdem gangsterów w Chicago

RÓWNE. Były herszt szajki przemytników, Mendel Gasis, mieszkaniec miasta Równego, zmarł obecnie w więzieniu w Nowym Jorku. Gasis wspólnie z Hiftikiem Jankiem przed wojną

ZORGANIZOWAŁ WIELKĄ SZAJKĘ PRZEMYTNIKÓW,

która trudniła się przemytem towarów z Austrii przez Radziwiłłów do Rosji.

Do bandy tej należeli kupcy z Równego i Radziwiłłowa oraz okoliczni chłopcy z pogranicza rosyjsko - austriackiego. Na przemycie banda ta dorabiała się grubych fortun, gdyż trudniła się również przemytem ludzi.

Specjalnie rewolucjonisci, ścigani przez żandarmerię rosyjską, uciekali masowo przez zieloną granicę z Rosji do Austrii, skąd następnie wyemigrowali do Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych A.P.

Banda Gasisa i Hiftiga robiła interesy na dwie strony

Gdy więc zgłaszał się do nich rewolucjonista rosyjski i wyrażał chęć ucieczki do Austrii, najpierw musiał się sownie opłacić, potem otrzymywał kilku przewodników, którzy mieli go rzekomo przetransportować na stronę austriacką przez las, ciągnący się od Radziwiłłowa do Brodów. W drodze jednak inni członkowie tej bandy zniemacka napadali na rewolucjonistów, zdzierali z nich kosztowności, zabierali od nich pieniądze,

A NASTĘPNIE ODDAWALI W RĘCE CARSKIEJ OCHRANY.

Do Równego przybyli dwaj rewolucjonisci, którzy byli skazani na karę śmierci przez sąd w Kijowie za udział w dokonaniu zamachu bombowego

NA ÓWCZESNEGO GENERALA - GUBERNATORA.

W przeddzień egzekucji udało się rewolucjonistom wykraść skazańców z więzienia kijowskiego i odesłać ich do Równego.

Tu skierowano ich do Hiftiga i Gasisa, którzy podjęli się przeprowadzić ich przez zieloną granicę do Austrii.

Przemytnicy zamiast przeprowadzić ich na stronę austriacką, oddali ich w Dubnie w ręce carskiej ochrony.

Po tym wypadku rewolucjonisci postanowili zemścić się na nich.

Gdy Hiftig i Gasis znajdowali się pewnego razu w jednym z nocnych lokali w Kijowie zawarli znajomość z pewną rewolucjonistką, która przemytnikom przedstawiła się za tancerkę.

Owa rzekoma tancerka

WLAŁA NIEPOSTRZEŻENIE DO ICH KIELISZKÓW TRUCIZNĘ, wsku

tek czego Hiftik zmarł na miejscu a Gasisa jednak udało uratować. Po tym wypadku Gasis, w obawie przed zemstą rewolucjonistów, wyemigrował do Stanów Zjednoczonych A.P., gdzie odgrywał

WIELKĄ ROLĘ WŚRÓD SZUMOWIN NOWEGO JORKU i CHICAGA.

Przez pewien czas trudnił się handlem żywym towarem z Rosji do Argentyny,

A PO WOJNIE ŚWIATOWEJ STANAŁ NA CZELE BANDY GANGSTERÓW.

Dopiero w 1930 roku udało się policji

amerykańskiej zaarrestować Gasisa. Wyrokiem sądu został on skazany na 15 lat więzienia.

Obecnie nadeszła do Równego wiadomość, że Gasis zmarł w więzieniu. Wiadomość o śmierci herszta bandy przemytników, Gasisa, wywołała w Równem i w innych miastach wołyńskich wielką sensację, szczególnie wśród starszego społeczeństwa.

Mnich nie umiera śmiercią cywilną

„Ojciec Eliasz” wygrał proces z konsystorzem prawosławnym.

BIAŁYSTOK. Wśród ludności prawosławnej w Białymstoku i okolicach wywołała w swoim czasie wielką sensację sprawa Eliasza Klimowicza, zamożnego gospodarza ze wsi Stara Grzybowszczyzna i jego zatargu z duchowieństwem prawosławnym.

Klimowicz odznaczał się niezwykłą pobożnością i własnym sumptem wybudował w tej wsi cerkiew.

Religijność Klimowicza i jego wielka ofiarność zjednały mu sławę wśród ludności

Na froncie politycznym

W ślad za utworzeniem się parlamentarnego Koła Obozu Zjednoczenia Narodowego, który będzie parlamentarnym klubem posłów i senatorów na normalną modłę, o rygorystycznym obostrzonym regulaminie istnieją tendencje silne w kierunku utworzenia się innych klubów parlamentarnych. Tak np. ma powstać Klub Demokratyczny wspólny z t.zw. Lewicą Patriotyczną, do którego miałyby wstąpić około 70 posłów i senatorów.

Dalej mówi się o klubie Rolników, któryemu przewodzi General Żeligowski.

W dniu 30 ub.m. odbyło się nawet w Sejmie pod przewodnictwem Gen. Żeligowskiego posiedzenie grupy rolniczej, na którym była szeroko omawiana polityka wewnętrzna w państwie oraz zagadnienia rolnicze i samorządowe.

Grupa ta ma wnieść zaraz na najbliższych posiedzeniach Sejmu szereg wniosków w tych właśnie sprawach.

Ruch także daje się zauważyć wśród szeregow PPS. Obóz socjalistyczny rozpoczął działania w terenie przez zwoływanie wieców pod hasłem zmiany ordynacji wyborczej i nowych wyborów do Sejmu i Senatu.

Zgromadzenia takie odbyły się ubiegłej niedzieli, dalsze zwoływane będą podobno w najbliższym czasie.

Działalnością PPS. objęte być mają miasta: Łódź, Katowice, Sosnowiec, Radom, Kraków, Tarnów, Lublin, Pabianice, Lwów oraz szereg innych ośrodków w kraju.

W środowiskach robotniczych rozwijała działalność t. z. Narodowo - Socjalistyczna Partia Społeczna. Jest to ugrupowanie, które powstało na Górnym Śląsku i znane było dawniej jako ugrupowanie niejakiego P. Gałły.

W swoim czasie nastąpiło rozwiązanie tego ugrupowania i zamknięcie jego organu p.t. „Błyskawica”.

Ugrupowanie to głosi dosyć mętłą ideologię, programem zbliżając się do Obozu Narodowo - Radykalnego.

Kongres Ludowców z pod znaku Stronnictwa Ludowego ma się odbyć w dniu 2 lutego 1938.

Ludowcy przed kongresem zamierzają rozwinąć szeroką działalność w terenie, celem przygotowania zapewne pewnych taktycznych posunięć na kongresie.

Zastrzelił żonę gdyż sądził, że go zdradza

BUKARESZT. W Bukareszcie rozegrał się krwawy dramat małżeński.

Urządnicę ministerjalną Aleksander Fotachescu prowadził przykładne życie rodzinne, a piękna jego żona znana była z nieprzystępności i onoty. Onegdaj Fotachescu, szukając w biurku jakiegoś dokumentu rodzinnego, znalazł list z r. 1934, którego autorem był oficer, którego mu żona swego czasu przedstawiła. Z listu nie dwuznacznie wynikało, że autor i adresatka, pani Fotachescu pozostawali w bliskich stosunkach.

Garnięty szaleńcem zazdrości urzędnik sztybetem przebił swą żonę, która jeszcze miała na tyle sił, że cisnęła w męża jakąś ciężką statuetkę.

Stan rannej kobiety jest beznadziejny, również zazdrosny mąż doznał wstrząsu mózgu.

List, który Fotachescu znalazł był adresowany do siostry jego żony, a F. nie uważał tego za zdenerwowanie.

Bóżnica na licytacji

Bielsko. Oryginalna licytacja ma odbyć w Cieszynie, gdzie drogą licząca ma być sprzedana bóżnica żydowska, wniosek KKO. w Cieszynie, a to skutkiem zadłużenia i nieplacenia odsetek.

SŁODYCZE Tenszer

lubią bardzo panie, bo są dobre w smaku i tanie

Kongres 50.000 cyganów rumuńskich

BUKARESZT. W sobotę i niedzielę odbywał się w Bukareszcie kongres cyganów na który przyjechało z całego kraju około 50.000 uczestników

Kongres radził nad sprawami gospodarczymi cyganów.

Ministerstwo kolei przyznało cyganom 50 proc. zniżkę kolejową na kongres.

Dobre i tanie **OBUWIE** w sklepie W. ZIELINSKIEGO Piotrków, Sieradzka 4

W łamach prasy Po katastrofie Douglasa

Pacyfikacja frontu młodzieżowego

Agencja Agrarna notuje pogłoski, że niedługo nastąpią ważne posunięcia, normujące sytuację na t. zw. froncie młodzieżowym:

Za jeden z pierwszych kroków uważa inicjatywę do wspólnego wystąpienia młodzieży w dniu Święta Niepodległości. Wiąże się o utworzeniu specjalnego nowo-departamentu dla spraw młodzieży w ministerstwie wyznań i religijnych i oświecenia publicznego, w którym wygłoszą glosy miałyby sfery wojskowe, ze względu na konieczność przygotowania wojennego młodego pokolenia Polski.

Prócz pogłosek, w związku z uchwałą regulaminem „Czwórporozumienia”, przewidującego udział oficjalnych reprezentantów w komisji porozumiewawczej formacja ta odegrać będzie mogła rolę w montowaniu może nawet samodzielnej instytucji dla spraw młodzieży.

W końcu w tworzącej się radzie przy Obozie Zjednoczenia Narodowego młodzież ma znaleźć odpowiednio silną reprezentację.

Sprzedaż na raty

„Dziennik Bydgoski” rozważa szczegóły systemu sprzedaży ratalnego, który tak znaczne przybrał rozmiary w Stanach Zjednoczonych. Odsetek niepłacących rat w tym kraju jest znikomy i sięga zaledwie jednego procent kupujących na raty.

System spłat ratalnych posiada niewątpliwie swą wielką wartość socjalną i moralną.

W pierwszym rzędzie umożliwia biedaczce nabywanie przedmiotów, których normalnie nigdy nie byłby w stanie sobie sprawić z konieczności musiałby sobie odmówić. Wzbudza więc w każdym człowieku pragnienie posiadania tych przedmiotów i samym jest ważnym czynnikiem w uświadomieniu ideału osiągnięcia wyższej stopy życiowej, czy innymi słowy, uświadomienia sobie bardziej komfortowego i przyjemniejszego życia.

Wartość socjalna zaś tego systemu polega na tym, że jest to pewnego rodzaju najbardziej oszczędność w przeciwieństwie do nieekonomicznego chowania pieniędzy w pouczosze, z którego ogół ludzi nie ma korzyści.

System spłat ratalnych natomiast stwarza nowe wartości i przede wszystkim im daje pracę.

Złote zgłoszki bohaterstwa zapisane zostały w sercach naszych

Świat. Świat z mapy. Jawi się on w naszej wyobraźni pokratkowany równoleżnikami i południkami, podzielony obszarami błękitnych oceanów na części świata, z których znów każde z kolei poprzerynana rzekami i piętrzącymi się masywami górskimi, groźnie szczyry ostre linie granic, co dzieli państwa i narody. A oprócz granic państwowych, tak wiele innych różnic dzieli ludzkość.

Różnice narodowościowe, religijne, obyczajowe... Któżby wszystkie wyliczył?

Ale przychodzą chwile, kiedy ten podzieleny i pokratkowany świat, jaki mamy przed oczyma, nagle się zmienia.

Zacierają się odległości, przyskają granice, nieistotne staje się wszystko to, co od wieków dzieli ziemie i ludzi. Dzieje się to wówczas, gdy pod wpływem jakiegoś wstrząsu, katastrofy, nieszczęścia, nawiązującego jeden kraj — nagle budzi się w nas człowieczeństwo.

Kilka lat temu nawiedziła Polskę powódź. Z obcych krajów, ba, nawet z Ameryki przysyłano pieniądze i dary w naturze dla powodziar.

W dalekiej, niedostępnej Abisynii toczyła się walka... Obowiązki samarytańskie pełnił między innymi i szwedzki Czerwony Krzyż. A przecież trudno o dwa większe kontrasty jak Szwecja i Abisynia! Zginęła ekspedycja polarna jakiegoś państwa — natychmiast inne państwa wysyłały na poszukiwanie swoich najlepszych lotników, najznakomitszych znawców tych stref. Triumfuje człowieczeństwo.

Parę dni temu znów zatriumfowało. Oskalały Piryumu w Bułgarii roztrzaskał się polski samolot komunikacyjny. Trzy osoby załogi i trzech pasażerów poniosło śmierć.

Samolot został odnaleziony w dzikich i niedostępnych górach na wysokości 2600 mtr. po czterodniowych poszukiwaniach, w których, z narażeniem własnego życia, brało udział kilka tysięcy Bułgarów.

Na wieść o zaginięciu polskiego samolotu w góry Piryumu, Rly i Rodopu wyruszyły ekspedycje wojskowe.

Natychmiast zorganizowało się kilkanaście ochotniczych wypraw ratunkowych, w skład których weszli okoliczni włościści wie, strażnicy leśni, a także alpinisci, i narciarze.

Wszystkie władze państwowe, wojskowe i samorządowe, organizacje społeczne i za wodowe oddały się na usługi akcji. Przy wszystkich posterunkach telefonicznych i telegraficznych na terenie poszukiwań czuwały bez przerwy dyżurni funkcjonariusze. Lotnicy bułgarscy podejmowali niebezpieczne loty wywiadowcze nad górami.

Akcja poszukiwawcza trwała dniem i nocą. A przecież w górach bałkańskich panuje już ostra zima. Pokrywa śnieżna wynosi 2 mtr., dmie wicher o szybkości dochodzącej do 100 klm. na godzinę.

Burze śnieżne, lawiny, straszliwe mrozy nękały członków ekspedycji ratunkowej. W obawie przed narznięciem poszukiwani swę czynili zawsze po kilku. Jeden dru-

giego odcierał śniegiem, wyciągał z zasp. Własnymi rękami trzeba było ciągnąć karrety sanitarne i samochody ciężarowe, bo motory odmówiły posłuszeństwa...

Samozaparcie i bohaterstwo ratowników bułgarskich nie znalazło jednak przeszkód. Wobec tagedii, jaka spotkała polski samolot — przysły wszelkie trudności terenowe i atmosferyczne. Człowiek spieszył z pomocą człowiekowi.

Samolot odnaleziono. Raczej szczątki samolotu... Ekspedycja, która pierwsza dotarła do miejsca katastrofy musiała się w ciągu drogi zatrzymać, by rozetrzeć śniegiem zamarzającego psa. To chyba wystarzała charakterystyka warunków, w jakich przeprowadzali poszukiwania ratownicy bułgarscy.

Prawdziwych przyjaciół poznaje się w nieszczęściu — mówi stare polskie przysłowie. Naród polski nie zapomni nigdy, ile serca i poświęcenia okazał mu naród bułgarski w tych tak ciężkich dlań chwilach.

Bohaterskie wysiłki tysięcy ludzi, biorących udział w ekspedycjach ratunkowych pozostaną na zawsze zapisane w naszej pamięci, w naszej wdzięczności...

WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK
stałe zaopatrzone we wszelkie nowości
Piotrków, ul. Piłsudskiego 55.

22 chłopów z soltysem na czele sprzedało tor kolejowy

GRODNO. Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę 22 mieszkańców wsi Łosocina i Pyżki z soltysem Malewiczem na czele, oskarżonych o to, że w marcu b.r. rozebrali tor kolejowy i szyny wartości z górą 1500 zł. i sprzedali je handlarzom Abramowi Rapowi i Kupskiemu.

Skazani zostali gospodarze: Kupski i Iwaniszewski po 2 lata więzienia i 500 zł. grzywny, soltyś Malewicz i 18 oskarżonych po roku, Rap — pół roku, Rapowi i dwóm innym sąd zawiesił karę na okres 4 lat.

NIEZWYKLE EFEKTOWNE

OZDOBY CHOINKOWE

polskiego wyrobu

po bardzo niskich cenach do nabycia

w firmie „A. PAŃSKI”

Legionów 2, róg Piłsudskiego.

Arno Alexander

DLA MATKI

(Powieść kryminalna)

wszystko panu przygotowuje — owiedziała Mhynczakowska i wyszła pośpiesznie.

Jarowy stał ciągle na środku pokoju, patrząc z rozłaganiem na wiszący nad biurkiem staromodny zegar, który się zatrzymał na godzinie jedenastej.

Jarowy był stosunkowo młodym oficerem policji i bardzo lubił swój zawód, lecz w rzadkich chwilach nienawidził go szczerze, ulegając osobliwemu usposobieniu: myślał teraz o czekającym nań zadaniu, które wymagało, by się wkraść w zaufanie porządnym ludzi. Zrzekłby się chętnie zaszczytnego wyróżnienia, odrzuciłby plan działania, który już sobie ułożył w głowie w tych zarysach, lecz w tym momencie przypomniał słowa inspektora Niedźwiadowskiego o obowiązkach oficera policji.

Z lekkim westchnieniem ściągnął płaszcz i powiesił go na małym wieszaku przy mównicy do drzew od środka. Obowiązek? Czy Borewicz zapomniał istotnie, czego odeń obowiązek wymagał? Nie chciało mu się wierzyć, by to było możliwe. Jedyną pociechę upatrywał w tym, że jemu przypadło zadanie oczyszczenia pamięci kolegi z ciężkich zarzutów i udowodnienia, że Borewicz był człowiekiem nie skazytelnym pod każdym względem i ta-

kim pozostał do ostatniej chwili, a jeśli... Jeśli! W tym okropnym słowie zawarły się nagle tysiące na razie nieuchwytnych wątpliwości...

Jarowy osunął się na tapczan i zapalił papierosa. Potem wyjął z portfela fotografię otrzymaną od inspektora Niedźwiadowskiego. Z zimną badawczością zaczął studiować jeden po drugim rysy twarzy — pięknie zakreślone usta, wielkie jak gdyby pytające lub o coś się upominające oczy.

Papieros zgasł dawno, a on patrzył ciągle na zdjęcie z dziwnym uczuciem niepokoju, jednak nie mógł oderwać oczu od fotografii lub wypuścić jej z ręki. Doznał prawie ulgi, gdy usłyszał krótkie pukanie do drzwi.

— Proszę! — zawołał, powoli chowając zdjęcie do portfela.

II.
Do pokoju weszła dziewczyna w wieku około dwudziestu dwóch lat, niosąc miednicę i dzbanek z wodą. Zatrzymała się nie pewnie na progu. Była wysmukła, wzrostu wyżej średniego; ciemnokasztanowate włosy, ułożone w miękkie fale, okalały po dłużną, trochę bladą twarz; miała szczere otwarte spojrzenie, którym ujęła sobie od razu Jarowego. Rozchmurzył się pod tym wzrokiem, czując, że wszystkie troski i

przykrości opuszczają go powoli.

Fochylił się lekko w przód, opierając się dłońmi o kolana — im dłużej na nią patrzył, tym radośniej błyszczały jego jasne oczy. Podniósł się powoli.

— Dzieńdobry... — powiedziała ociągając się nieco.

Zdawało się, jego natarczywy wzrok zmieszał ją trochę, bo zrobiła porywczy ruch: dzbanek się przechylił i woda wylała się na dywan.

Jarowy podbiegł prędko, złapał dzbanek i postawił go na miednicy.

— Proszę pani!... — zawołał z wyrzutem.

Stali blisko siebie, oboje trzymali mocno miednicę, przyczym prawa dłoń Jarowego znalazła się przypadkowo na jej dłoni, ale nawet nie myślał cofnąć ręki.

Dziewczyna zarumieniała się gwałtownie.

— Przepraszam bardzo... — wyjąkała cichym głosem.

Oczy mu się śmiały.

— Ależ ja nie mam nic do wybaczenia! — powiedziała pośpiesznie. — Jeśli chodzi o ścisłość, to ja powinienem panią przeprosić. To jest wyłącznie moja wina, bo tak głupio na panią patrzyłem... i właśnie dlatego to się stało — dodał wskazując na dywan zalany wodą.

— Zaraz zrobię porządek — rzekła śmiejąc się.

Oburzcił ją spojrzeniem.

— Sądzę, że przedewszystkim trzeba się przebrać, bo pani sukienka też jest mokra.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nazywam się Jarowy — ciągnął komisarz. — Pani chciała coś powiedzieć?

— Widzi pan, ten pokój... za ten pokój mam dotąd osiemdziesiąt złotych, ale te za tę cenę już go nie mogę wynająć, właśnie tu się stało okropne nieszczęście. Ostatni lokator, który w nim mieszkał — zawałała się, lecz po chwili do-cięła z nagłą stanowczością: — zastrze-

— Wiem — odpowiedział spokojnie Jarowy. — Komisarz Borewicz, prawda? To mój kolega z policji. Od paru tygodni szukam pokoju w tej części miasta, ale mogę znaleźć nic odpowiedniego. Napomyślałem sobie, że może pani jesz-

— Ach, jak to dobrze! Nie potrafię pa- opowiedzieć, ile kłopotów miałam z tym pokojem! Pociu panów chciało go wynająć — jeden się nawet sprowadził — wszyscy uciekli, jak tylko się dowiedzieli, co tu było. Pan znał dobrze pana Borewicza?

— O, tak. To był wyjątkowy człowiek...

— Zawsze to mówiłam. Po postu w gło- mi się nie mieści, co go popchnęło do- sznego kroku... ale ja pana zatrzymuję- wie rozmową. Kiedy pan się chce spro- dzić?

— Zaraz, jeśli pani pozwoli. Rzeczy ka- jutro przysłać... Oto są pieniądze za re- sianę. A teraz chciałabym się umyć i od- czuć trochę...

— Proszę bardzo. Tu za parawanem- st umywalka. W tej chwili moja córka

Kronika piotrkowska

Sroda 1 grudzień

RADIO

ŚRODA.

6.15 Pieśń „iKedy ranne“; 6.20 Gimna-
styka; 6.40 Muzyka (płyty); 7.00 Dzien-
nik; 7.15 Muzyka (płyty); 8.00 Audycja
dla szkół; 11.40 Pieśni Schumana (płyty)
11.57 Czas i hejnał; 12.03 Audycja połud-
niowa; 1. Muzyka salonowa, 2. Dziennik.
3. „Stanisław Wyspiański“ — audycja
15:30 wiadomości gospodarcze; 15,45
Pogadanka dla dzieci; 16,00 Skrzynka je-
zykowa; 16,15 Wojskowa orkiestra; 16:50
Pogadanka; 17,00 Muzyka kameralna; 17
50 Pogadanka; 18,00 Wiadomości sporto-
we; 18,10 Muzyka jugosłowiańska; 18,35
Audycja dla wsi; 19,00 „Ostatni etap“ —
epizod z książki „Zbiegowie z GPU.“; 19,
20 Pieśni mazurskie; 19,35 Odczyt; 19,50
Pogadanka; 20,00 Koncert rozrywkowy
(płyty); 20,45 Dziennik; 20,55 Pogadanka
21,00 Koncert chopinowski w wyk. Agi
Jambor (węgierska pianistka); 21,45 Kwa-
drans poezji; 22,00 Koncert popularny;
22,50 Dziennik i Kom. meteorologiczny.

WARSZAWA II.

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty); 14.
10 Sonaty (płyty); 15.50 Muzyka salono-
wa; 18.00 Koncert solistów; wyk.: J. Naru-
szewicz — bas, T. Zygałło — skrzypce;
18,50 Muzyka lekka (płyty); 19,55 Życie
kulturalne; 22,00 Narodziny premiery —
felieton; 23,00 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE
KRÓTKOFALOWE:

24,00 1. Dziennik, 2. Pogadanka sportowa
3. Melodie Krakowa, 4. Kraków—felieton
5. Na swojską nutę (płyty).

Z żałobnej karty

Wczoraj zmarł w Piotrkowie Feliks
Majcherski, przeżywszy lat 52.

S. p. Majcherski w ciągu wielu lat spra-
wował odpowiedzialne stanowisko w wy-
dziale technicznym Zarządu Miejskiego,
gdzie dzięki prawości swego charakteru
zyskał sobie ogólną sympatię ze strony
zwierzchników i kolegów.

Brał również czynny udział w stow.
właścicieli nieruchomości, t-wie kredytow-
ym i innych stowarzyszeniach.

Okrytej żałobą rodzinie śle szeroki ogół
mieszkańców Piotrkowa wyrazi współ-
czucia.

J. E. ks. biskup Kubicki
w Piotrkowie

W ciągu 3 ch dni bawił w Piotrkowie
J. E. biskup sandomierski ks. dr. Kubicki.
Dostojnik Kościoła zbierał materiały do
wielkiej pracy na temat walki rządu ro-
syjskiego z Kościołem Katolickim w Polsce.

Pod nowym zarządem

Odbyło się zebranie koła przyjaciół
gimnazjum państwowego im. Bolesława
Chrobrego w Piotrkowie, na którym ukon-
stytuował się zarząd.

Prezes — p. Kępiński, wiceprezes p.
Marian Faustyn, Sekretarz — p. Zieliński
i Skarbnik p. Zemło.

Smażone szczupaczki
tylko w restauracji
„Złoty Róg“

Minister komunikacji płk. Ulrych przybywa do Piotrkowa

Dnia 5 b.m. przybywa do Piotrkowa Mi-
nister komunikacji płk. dypl. Ulrych w to-
warzystwie wice - ministrów Bobkowskie-
go i Piaseckiego.

Z ramienia ministerstwa spraw wewnę-
trznych towarzyszyć panu ministrowi wi-
ceminister Korsak.

Fozatym wraz z p. ministrem komunika-

cji przybywa wojewoda łódzki Aleksan-
der Hauke - Nowak oraz członkowie za-
rządu ligi drogowej. Ogółem przybędzie
do Piotrkowa z orą 100 osób.

Fowitanie p. ministra nastąpi na ulicy
Łódzkiej, gdzie wzniesiona będzie brama
tryumfalna.

P. minister przybędzie o godz. 12 m. 30

Przy bramie tryumfalnej prezydent
sta i przewodniczący wydziału powo-
go wygłoszą powitalne przemówienie.

W dniu przyjazdu wysokich Dosto-
państwowych społeczeństwo Piotrkowa
wita ich całą serdecznością.

Niechaj w dniu tym wszystkie do-
dekorowane będą flagami państwowymi.

Gdy litr mleka kosztuje 25 g trudniej dożywiać dzieci

Rok rocznie zarząd miejski w Piotrkowie
przeprowadza na terenie miasta akcję
dożywiania dzieci w wieku szkolnym
rodzin najbardziej potrzebujących.

Również w roku bieżącym akcją tą
objętych będzie zgórą 2.000 dzieci. Na

cel ten zarząd miejski przy uchwaleniu
budżetu na rok 1937/38 przeznaczył około
15.000 złotych, gdy litr mleka kosztował
18 gr.

W międzyczasie jednak ten produkt
niezbędny dla odżywiania dzieci podro-

żał i dziś litr mleka kosztuje aż 25 g.

W tym stanie rzeczy preliminarz
pierwotna suma jest mała i akcja
wiania dzieci rodzin najbardziej potrzebujących
potyka na trudności.

Toteż prezydent miasta p. Stef n
celem prowadzenia dożywiania w
określonego planu, czyni u odno-
czynników starania w kierunku uzys-
kredytów.

Ufać należy, że w trosce o do-
żiwianie, czynniki miarodajne prze-
się do postulatów przedstawiciela
rządu miejskiego.

Popieramy tylko wytwórczość miejscową

Kto pragnie dobrobytu kraju — ten po-
piera wytwórczość krajową. — Kto swego
miasta — ten miejscową.

Piotrków jest jednym z tych miast, któ-
re najbardziej odczuły wojnę, a następ-
nie kryzys.

Wiele instytucji państwowych zostało
zlikwidowanych, kominy niektórych zakła-
dów przemysłowych przestały dymić.

Placówki przemysłowe i handlowe które
utrzymały się — wegetują.

Jednakże, pomimo ciężkich warunków
niektóre placówki przemysłowe zdołały
przezwyciężyć kryzys, a nawet w najgor-
szych latach dawały zatrudnienie robot-
nikom, nie przeprowadzając redukcji.

W pierwszym rzędzie to istniejący od

setek lat browar prezesa Franciszka Brau-
lińskiego, który z roku na rok jest bar-
dziej udoskonalany, a piwa i wody gazowe
z tego browaru zdobywają coraz to nowe
rynki, zyskując wszędzie ogólne uznanie
za jakość wyrobów.

Dziś już wszyscy smakosze piją tylko
piwa z browaru Braulińskiego, albowiem
przekonali się, że one w smaku nie zrów-
nane, a jednocześnie przyczyniają się do
wzmocnienia produkcji miejscowej, co za
tym idzie odprężenia sytuacji na froncie
bezrobocia.

UCZĘ PISAC NA MASZYNIE

Piotrków, Legionów 2

T-wo HANDLOWO - PRZEMYSŁOWE „ARBON”

WARSZAWA, Marszałkowska 1. SPOŁKA AKCYJNA Tel.: Biuro 8-53-80, garażes-56-82

Rozkład komunikacji autobusowej

na linii PIOTRKÓW - WARSZAWA

przez Wolbórz, Tomaszów Maz., Rawę Maz., Mszczonów i Nadarzyn					
Piotrków Tryb.	9.45	12.10	16.50	Mszczonów	12.40 15.10 19.40
Wolbórz	10.11	12.36	17.16	Nadarzyn	13.16 15.46 20.16
Tomaszów Maz.	11.00	13.30	18.00	Warszawa prz.	13.45 16.15 20.45
Rawa Maz.	11.55	14.25	18.55		

WARSZAWA - PIOTRKÓW

Warszawa	7.00	9.00	17.00	Tomaszów Maz.	10.00 12.00 20.00
Nadarzyn	7.34	9.34	17.34	Wolbórz	10.26 12.26 20.26
Mszczonów	8.12	10.12	18.12	Piotrków Tryb. prz.	10.50 12.50 20.50
Rawa Maz.	8.57	10.57	18.57		

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linii:

Piotrków - Wolbórz - Tomaszów			Tomaszów - Wolbórz - Piotrków		
Piotrków Tryb.	14.00	24.00	Tomaszów Maz.	8.00	15.20
Wolbórz	14.26	22.06	Wolbórz	8.26	15.46
Tomaszów Maz. prz.	14.59	22.30	Piotrków Tryb. prz.	8.50	16.10



Łatwa w użyciu

znakomita pasta

MYT

szybko usuwa wszelki brud z rąk,
jak: atrament, farbę, tłuszcz, smary.

Pożądana dla młodzieży szkolnej, maszyni-
stów kolejowych, ślusarzy, kierowców samo-
chodowych, służby donowej i t. p.

SPRZEDAŻ NA WAGĘ W FIRMIE

„A. PANSKI“, Piotrków, ul. Legionów 2.

Radio — najlepszym po- kiem gwiazdkowym

Do świąt Bożego Narodzenia pozostanie
trzy tygodnie.

Już dziś zastanawiają się wszyscy
za podarek nabyć na Święta dla
najbliższych.

W dobie dzisiejszej nie ulega wątpliwości
że najlepszym podarkiem jest radio.

Ale kwestią jest, gdzie nabyć, a
kosć była pierwszorzędna.

Dajemy jedną radę. Należy udać się do
sklepu Elektrowni przy ul. Słowackiej.

Na pomoc zimową

Z inicjatywy dyr. Torentza przy
niej pomocy prezesa Feliksa Tenszerta
właściciela cukierni «Ziemiańskiej»
ul. Słowackiego 26 w Piotrkowie odbi-
się turniej bilardowy.

Amatorzy gry bilardowej rozegrają
kanaście partii w piramidkę i karam-
Dochód z imprezy przeznaczony zo-
na pomoc zimową dla najbardziej
grodu Trybunałskiego.

Należy podkreślić obywatelskie sta-
wisko prezesa Feliksa Tenszerta,
oddadł do dyspozycji stoły bilardowe
zwrotem kosztów światła.

Kwiaty sztuczne

w dużym wyborze
Polna 5 m. 4.

Czy napad rabunkowy

Na sołtysa wsi Chabielice, Stanis-
Ciupińskiego w pobliżu wsi Parchlin
konato jakoby napadu 2-ch nieznan-
osobników, którzy mieli mu zarzucić
rek na głowę i powalili następnie
ziemię. Łupem napastników miało
około 170 zł. Po dokonaniu rabunku
pastnicy zbiegli.

Zachodzi jednak podejrzenie, że na-
ten został upozorowany.

Nie odkładaj do jutra,
ale jeszcze dzisiaj zł
ofiara na „Pomoc Zimow

CUKRY i PIERNIKI tylko od FELIKSA TENSZERTA

miertelny upadek z balkonu przy ul. Piłsudskiego 13

awą sprawę, z uwagi na odpowiedzialność karną i cywilną gospodarza do wypadku, rozpatrywał wczoraj Sąd

w dniu 6 sierpnia r.b. 50-letnia Na-
pling, zamieszkała w Piotrkowie
Piłsudskiego 13, wylewając z mis-
kę przez balkon, uległa nieszczęśli-
wypadkowi, albowiem załamała się
o którą Lipińska była oparta,
ek czego wypadła ona z wysokości
tego piętra i spadła na bruk pod-

skutek doznanych obrażeń w postaci
cia podstawy czaszki i złamania krę-
ga, Lipińska zmarła w szpitalu w
w trzy dni po wypadku.

de sędowo - śledcze zarządziły zba-
stanu balkonu i poręczy w nieruchomości
przy ul. Piłsudskiego 13, stanowią-
asność Pinkusa Kazanowskiego.

wyniku tych oględzin, dokonanych
biegłego inżyniera - architekta p.
onorskiego, ustalono, że wina za wy-
obciąża właściciela nieruchomości,
ciem części składowe balkonu i barie-
y przegniłe i mocno nadwyrężone ze-
zasu, wobec czego zagrażały bezpie-
wu przechodzących po nim ludzi.

oddatku świadkowie ustalili, że loka-
domu zwracali się niejednokrotnie
spodarza Kazanowskiego, aby doko-
sprawy balkonu, jednakże kamienicz-
ekceważył wszystkie przestrogi i ost-
ła przez co balkon i poręcz znajdo-
się w stanie zagrażającym bezpie-
wu ludzkiemu.

ym stanie rzeczy Prokuratura Sądu
owego w Piotrkowie postawiła Pin-
Kazanowskiego w stan oskarżenia z
§ 1 K. K. t.j. o spowodowanie
i Naczy Lipińskiej przez zaniedbanie.

ależnie od tego, mąż tragicznie zmar-
sef Lipiński i dzieci jej, przyłączyły
sprawy karnej w charakterze powo-
ywilnych, występując o odszkodowa-
sumie 20.000 złotych, albowiem

zmarła, jako szwaczka, była jedyną ich ży-
wicielką, utrzymując dom i rodzinę.

Obrona oskarżonego Kazanowskiego, w
osobach adwokatów Walosińskiego i Zyl-
berberga, dowodziła o niewinności oskar-
żonego, przerzucając ciężar winy na zmar-
łą, która mimo wielokrotnych ostrzeżeń,

wylewała przez balkon wodę i naskutek
rozmaczu przy wylewaniu miski, przełama-
ła barierę.

W wyniku kilkugodzinnej rozprawy —
sąd ferował wyrok, skazujący właściciela
domu Pinkusa Kazanowskiego na 6 mie-
sięcy więzienia z zawieszeniem.

**AUTORYZOWANE
MIEJSCE SPRZEDAŻY
ZEGARKÓW**



OMEGA

**Najtańsza sprzedaż
w firmie**

A. BRANDWAJN

Piotrków, Sieradzka 2.

Zegarów, zegarków światowej marki, pierścionków,
branzoletek, kolczyków, obrączek ślub.
PATEFONÓW

Duży wybór płyt gramofonowych
i najlepszych igieł gramofonowych

Zwycięstwa Japończyków Chińczycy na żelaznym „pasie Czang- Kai - Szeka

LONDYN, 30.11. Forteca Kiangin pad-
ła wczoraj. Jest to poważny sukces Ja-
pończyków, otwierający im drogę wprost
na ostatnią linię obronną przed stolicą
Chin.

O miasto i fort Kiangin toczy się od sze-
regu dni zacięta walka.

Rozpoczęła się druga faza bitwy, tym ra-
zem o fortyfikacje leżące pod miastem.
Japońskie okręty wojenne zdołały prze-
wać przeszkodę na Jang - Tse złożoną z
zatopionych dżonek oraz min i przedarły
się na tyły fortecy, zarzucając ją gradem

pocisków.

Walka trwała do późnego wieczora.
Chińczycy wycofali się ze zrujnowane-
go przez granaty fortu.

Po zdobyciu Kianginu pozostała przed
Japończykami jeszcze jedna linia, t.zw.
„pas Czang-Kai-Szeka“ położony tuż przed
Nankinem, w odległości zaledwie 20 km.
od stolicy.

Japończycy zdobyli wczoraj również mia-
sto Czang - Czau, zwane inaczej Wutsing
leżące na połowie drogi między Szangha-
jem i Nankinem.

Siedząc w więzieniu starosta dokonał nadużyć

Przebywający w więzieniu stanisławow-
skim były starosta nadworniański Roba-
kiewicz miał być w tych dniach wypusz-
czony za kaucją na wolność.

Tymczasem władze wpadły na trop no-
wych przestępstw dokonanych przez byłe-

go starostę już w murach więzienia i z te-
go powodu zatrzymano go w areszcie śled-
czym, a prokurator Trembatowicz wygoto-
wał przeciw niemu dodatkowy akt oskar-
żenia.

Takie były piękne i młode a takie... zepsute i zuchwałe

Jedna z pań miała wybitnie jasne
— niemal białe włosy, druga była ciemną
brunetką. Obie były bardzo ładne i elean-
ganckie. Wyglądały na studentki. Ani je-
dna, ani druga nie miała jeszcze 18 lat.

Dziewczyny zajechały eleganckim autem
przed garaż w Rutherford pod New Jer-
sey.

— Proszę o 10 litrów benzyny — prze-
mówiła brunetka.

— A ja bym chciała zatelefonować, —
zwróciła się do garażysty blondynka.

— Proszę bardzo!
Blondynka udała się za gospodarzem.
W chwili, gdy dziewczyna znalazła się

sam na sam z mężczyzną, wyjęła rewol-
wer.

— Hands up!

Przestraszony człowiek podniósł ręce
do góry i poprowadził swą «klientkę» do
kasy. Dziewczyna znalazła 60 dolarów.
Wkrótce obie panny uciekły z szaloną
szybkością.

Garażysta został sam przed domem
zupełnie ogłupiały. Nie mogło mu się
pomieścić w głowie, że takie elegantki,
«z dobrego domu» mogły go okraść.

Policja dotychczas nie może wpaść na
ślad wytwornych gangsterek.

Banda 18-letnich chłopców rabowała produkty wieśniakom

BYDGOSZCZ, 29.11. — Przez dłuższy
czas grasowała w Bydgoszczy banda zło-
dziei, 18 letnich młodzieniaszków, którzy
nie mogąc znaleźć pracy, zabrali się do
fachu złodziejskiego. Specjalnością tych
młodzieńców było dokonywanie kradzież y
przeróżnych przedmiotów z wozów ro-
wników, przywożących do miasta produkty
wiejskie.

Wobec licznych doniesień ze strony
pokrzywdzonych gospodarzy, policja pod-
jęła dochodzenia i w krótkim czasie uda-
ła jej się ująć bandę.

Podczas rewizji, dokonanej w domu,

znaleziono zakopane w ogrodzie konewki
55 kg. masła i inne produkty wiejskie
Aresztowano w związku z tym czterech
młodzieńców, zamieszkałych w tym domu,
a mianowicie: Zygryda Józefowicza, Aloj-
zego Kerblewskiego, Jana Szymańskiego
i Mariana Kasprzka, a znaleziony łup
im odebrano.

LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO po
jedyńcze i kompletami dla dzieci i doros-
łych. Warunki przystępne. ul. Legionów 8
m. 5 (wejście od podwórza).

Prof. Hubczak uniewiniony

W dniu wczorajszym zapadł wyrok w
sprawie prof. Michała Hubczaka i syna
jego Józefa. Obaj zostali uniewinnieni.
Sprawozdanie z przebiegu rozprawy po-
damy jutro.

PUDER ANTIBA z puszką

PUDER ANTIBA Z PUSZKIEM
ŁABEDZIM będący rzeczywiście
ostatnim słowem w kosmety-
ce tym się różni od innych pud-
rów, że:

- 1) jego cząsteczki po prze-
niknięciu do porów nie pęcz-
nieją pod wpływem wilgoci
i ciepła skóry — a zatem pu-
der ten
- 2) nie rozszerza porów,
- 3) jest najsubtelniejszy z po-
śród dotychczas używanych,
- 4) nie zbija się w grudki i nie
skleja się — dzięki czemu
- 5) nie zatyka porów — a więc
- 6) pozwala skórze normal-
nie oddychać i tym samym
- 7) przeciwdziała obumiera-
niu tkanki powierzchniowej
skóry, a zatem
- 8) zapobiega tworzeniu się
zmarszczek,
- 9) jest dyskretnie perfuma-
wany specjalną kombinacją za-
pachów „air embaumé”.
- 10) jest wyrabiany w 12-ku
kolorach
- 11) jest sprzedawany w ład-
nych pudełkach zawierają-
cych puszek w najładnym
gatunku.
- 12) Cena pudełka dużego
wraz z łabędzim puszką
wynosi zł. 2.75. Cena pudeł-
ka małego wraz z puszką
wynosi zł. 1.50

SKŁAD GŁÓWNY, Przem. Handl.
Zakł. Chem. LUDWIK SPIESS i SYN S. A.
WARSZAWA.



Miód pszczelny

lipcowy pierwszej jakości pod gwarancją
bez żadnych domieszek, 3 kilogramy 7.50;
5 kilo 11.20 zł; 10 kilo 21.50 zł; 20 kilo
14 zł; 30 kilo 61 złotych, wraz z naczyn-
niem i opłatą pocztową wysyła

Małopolski Eksport Miodu
w Zbarażu
Skrytka pocztowa 6.

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN

Kogutek

WYSTOSOWANIE:
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**

ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE PABR. „KOGUTKIEM”
PATRZCIE **JAKIE PROSZKI WAM DAJA**
ODYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA.
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” Z KOGUTKIEM
SA TYLKO JEDNE
I ZAWSZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA

Proszki „MIGRENO-NERVOSIN” SA TEŻ I W TABLETKACH

„Sola Dwójka” w Europie

2, 3, 4, 5, b. m. w Europie gościn-
wystąpi Wesła Dwójka w przebojo-
rogramie. Humor-Spiew-Insceniza-
Repertuar z radia operetki i rewii.
zątek o godz. 8.30 wiecz.
ście bezpłatne.

Humor

UJZNY
TIANŚ.

er poucza nowego ordynansa, któ-
daje do stołu:

Zanim pobieracie głębokie łażerze,
cie najpierw każdego przy stole, czy
czy sobie jeszcze zupy.

Rozkaz, panie pułkowniku.

za jutrz podczas obiadu ordynans się
a do jednego z gości przy stole: —
pan kapitan życzy sobie jeszcze zu-

Owszem, proszę.

Kiedy już nic nie zostało, panie Ka-

TELU.

Chciałbym jutro być obudzonym o
nie 6-ej rano.

Dobrze. Proszę tylko zadzwonić.

ZORNY.

ś: — Jakie to dziwne, że człowiek,
posiada tak piękną żonę nic nie jest
zazdrosny.

u domu: — O, nigdy nie zapraszam
mu mężczyzny, w którym przyzwoita
ła mogłaby się zakochać.

HUMOR

ROZKAZ
JEST ROZKAZEM.

Car Paweł I wpadł w pasję podczas pa rady wojskowej na widok niezręcznego zachowania się jednego z oficerów.

— Odesłać tego osła z powrotem na fol wark !

— To biedak i nie posiada nawet morgi ziemi — odpowiedział pułkownik.

— Dać mu w takim razie folwark ! — zawołał car — nie odwołuję swoich rozkazów !

U ADWOKATA.

Kobieta przychodzi do adwokata. Chce się rozwieść z mężem.

— Wyrzucić wprost pieniądze, lata za dziewczętami i wogóle...

— Kochana pani — mówi adwokat — proszę tego nie robić. Po co? Zabiera pani swoim dzieciom ojca...

— Jakiego ojca? Ponieważ lata za wszystkimi dziewczętami, to wogóle nie wiem czy jest ich ojcem.

POCIECHA.

Ile kosztuje skok ze spadochronem ?

— 10 dolarów.

— A jeżeli spadochron nie otworzy się?

— Otrzyma pan swoje pieniądze z powrotem.



Oszczędzać?
Owszem,
ale nie kosztem
zdrowia...

Nie jest za drogie to,
co dla zdrowia jest konieczne. Przy
bólach głowy, przeziębieniu, gorączce,
reumatyzmie, postrzale

ASPIRINA

WYRÓB KRAJOWY

PRAGNIA CHEMICZNA I FARBARNIA
W. Netzel

Piotrków Tryb., Piłsudskiego 41
przyjmuje do prania garderobę damską
i męską oraz białą bieliznę.

Ceny przystępne. Wykonanie solidne

POKÓJ UMEBLOWANY z niekrepującym
wejściem potrzebny na kilka dni. Uprasza
się o natychmiastowe podanie adresów ad
ministracji „Głos Tryb.” dla „przyjezd-
ny”

MUSIMY PODWOIĆ
SZEREGI
LIGI MORSKIEJ
I KOLONIALNEJ!



Pióra wieczne

Nadszedł transport
PIÓR WIECZNYCH

Nowość!

Piéro wieczne ze złotą stalką wraz z automatem ołówkowym.
Niezwyczajnie praktyczne automaty ołówkowe.
Pióra wieczne ze złotą stalówką 25-letnia gwarancja!
Pióra wieczne od najtańszych

poleca Firma „ADOLF PAŃSKI SPADK.” Piotrków, Legionów 2, tel. 10-55



Aczkolwiek do Świąt Bożego Narodzenia — jeszcze dość daleko — działwa ma-
rzy już o choince.

GDY
ZASTANAWIA SIĘ PANI
NAD WYBOREM PUDRU

zwraca się Pani zawsze do znanej bu-
dzącej zaufanie marki. Dlatego stary
...ale zawsze młody puder Abarid bę-
dzie Pani stałym przyjacielem. Wiele
lat doświadczenia i pracy naszego
laboratorium dało nam puder bez żad-
nych szkodliwych domieszek, przy-
gotowany z produktów wyłącznie
roślinnych.

PUDER
ABARID
PERFECTION

MILIONY KOBIEC
NA CAŁYM ŚWIECIE
STOSUJE SKŁAWNE KOSMETYKI

CEDIB

• PUDRY • KREMY • TUSZ DO RZES • ROŻ •
POMADKA DO UST • MLECZKA

Zadajeje w najbliższej perfumerii lub drogerii, bezpłatnej broszury
Cedib o indywidualnej i racjonalnej pielęgnacji skóry.



OLLA

ROZDZIAŁ
100000 FRANK
NA PARYSKIEJ WYSTAWIE
ŚWIATOWEJ

OLLA

STOJSKO WYSTAWOWE
PAVILLON DE LA SANTÉ 29B

OLLA

PARYSKA
CENTRUM
29 R 4. PETITES GALERIES

Leczenie zylaków
Choroby skórne i wenery
Dr. med. FAJMA
przyjmuje od 12—2 i od 5—7
Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II

STARSZY FELCZER
A. LEWKOWI

Piotrków, SŁOWACKIEGO
Wykonuje ochronne szczep-
 przeciw ospie i dyfterii
zastrzyki, oraz wszelkie zabiegi
felczerstwa wchodzące
Posiada stale świeże piawki w

Dr. L. GLATT

choroby nerwowe, psychi-
 Przyjmuje od 10 — 12 i od 4
Piotrków, ul. Słowackiego 3
Tel. 10 - 89.
ELEKTROTHERAPIA.

Idealnie
gola

TOLEDO

TOLEDO

Pamiętaj że!

Teczki skórzane szkolne po
niskich cenach kupisz tylko
średnio w wytwórni. Siera
w podwórzu.

Dn. 15—16 ub.m. zaginął dowód os-
kolejowy Nr. 44495, na nazwisko
dji Piotrowskiej. Uprasza się o zw-
wynagrodzeniem p. a. ul. Słowackiej
70 - 2.

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubiony
osobisty i książeczkę wojskową, w-
przez P. K. U. Piotrków, na naz-
Jurkiewicza Altera Pinkusa, zamiesz-
w Piotrkowie przy ul. Litewskiej 8.

POJAWIŁ SIĘ NAŚLADOW-
NICTWA BEZWARTOŚCIOWE
ABY OTRZYMAĆ ZNAKOMITY
PRAWOZNY PROSEK JAPORSKI,
NALEŻY
ZADAC

KATOL

ZABIJA ROŚCZYWO
OWADY